



# „Ula i smutek”

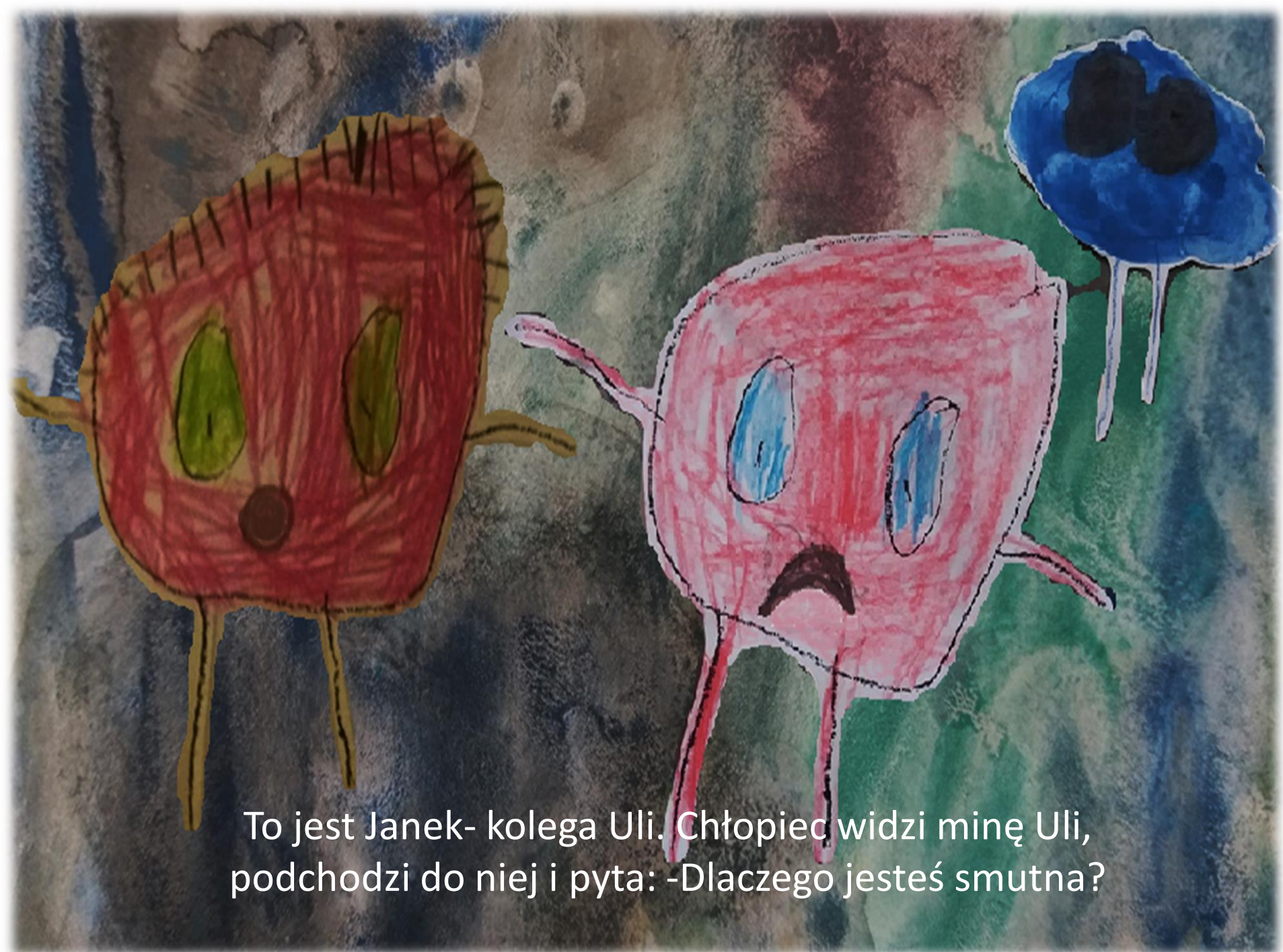
Autorzy: Dzieci z grupy I  
Przedszkole nr 11 w Warszawie

To jest Ula. Dziewczynka ma 5 lat i chodzi do przedszkola.  
Ula ma mamę, tatę i siostrę Alę.



Mama przed chwilą przyprowadziła Ulę do przedszkola i poszła do pracy. Dziewczynka stoi teraz w sali i jest smutna.





To jest Janek- kolega Uli. Chłopiec widzi minę Uli, podchodzi do niej i pyta: -Dlaczego jesteś smutna?



-Tęsknię za mamą, tatą i Alą. -wyjaśnia Ula

-Mama przyjdzie po obiedzie. -Jaś próbuje pocieszyć koleżankę.  
-Ale chcę do mamy teraz. -odpowiada Ula.



Jaś wpada na pomysł: -Trzeba przegonić smutek.  
- Wiesz, jak to zrobić? -pyta Ula.



Chłopiec wie, jak pozbyć się smutku. Przypomina sobie, że gdy on jest smutny w przedszkolu, to idzie do pani. Pani Asia bierze go na kolana i przytula, a wtedy smutek znika.





- A znasz jeszcze jakiś sposób na pozbycie się smutku? -pyta Ula.  
- Zabawa. -odpowiada Jaś.

- I rysunek. -dodaje chłopiec.
- Rysunek?-dziwi się Ula.
- Tak, trzeba namalować całą rodzinę. -wyjaśnia Janek.



-Pomożesz przegonić mi smutek i się ze mną pobawisz?

-pyta dziewczynka.

- Pewnie. -odpowiada Jaś.





Ula z Jasiem idą budować wieżę z klocków.  
Smutek Uli staje się mniejszy.

Potem grają w piłkę. Smutek powoli znika.



Gdy Ula rysuje mamę, tatę, Alę i siebie, na twarzy dziewczynki pojawia się uśmiech.



Dziewczynka idzie jeszcze przytulić się do pani Asi,  
bo tak radził Jaś. Teraz Ula jest bardzo szczęśliwa.



Po obiedzie w drzwiach staje mama Uli. Dziewczynka podbiega do niej i wtula się w jej ramiona.



-Jak ci minął dzień kochanie?- pyta mama.

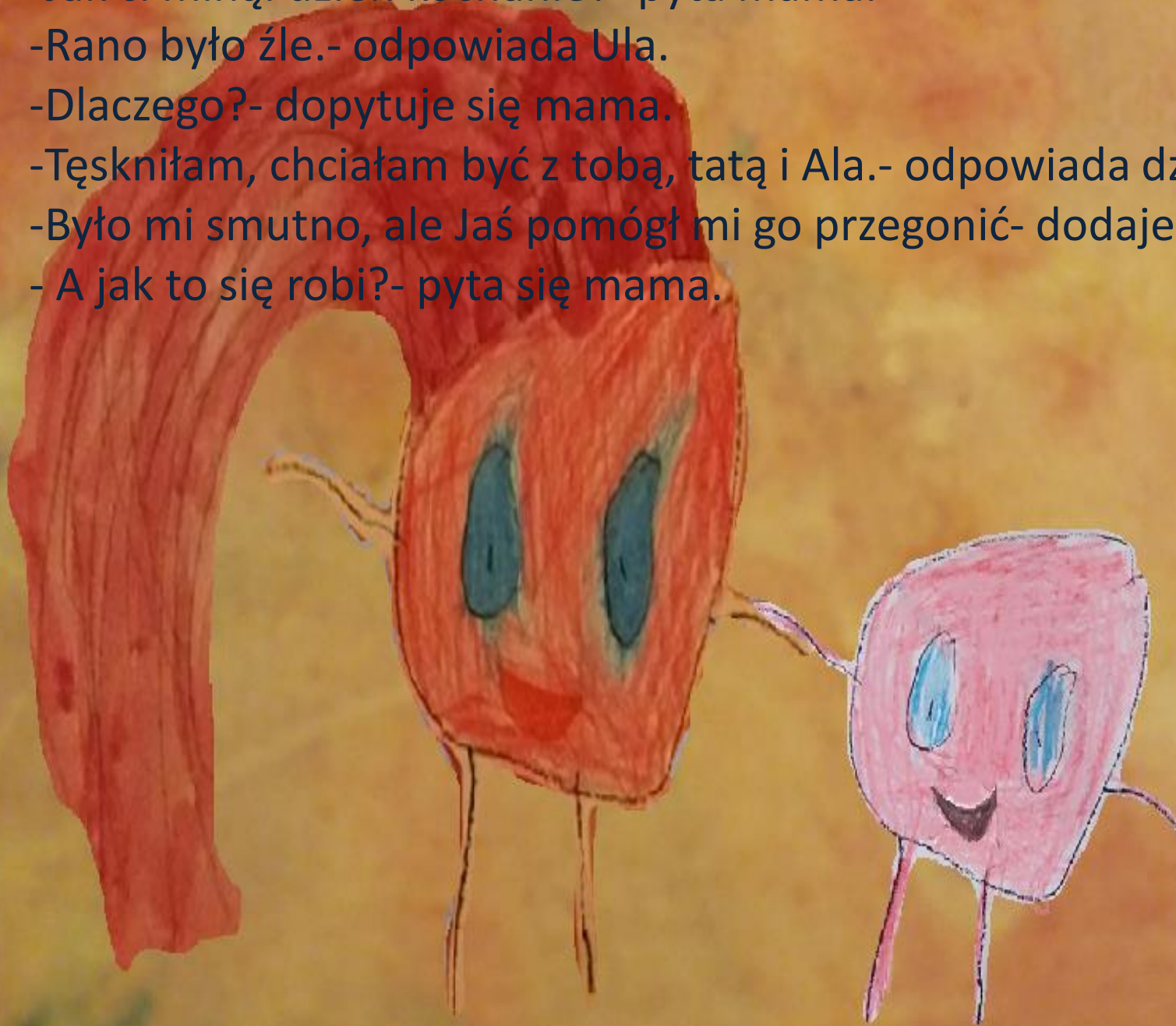
-Rano było źle.- odpowiada Ula.

-Dlaczego?- dopytuje się mama.

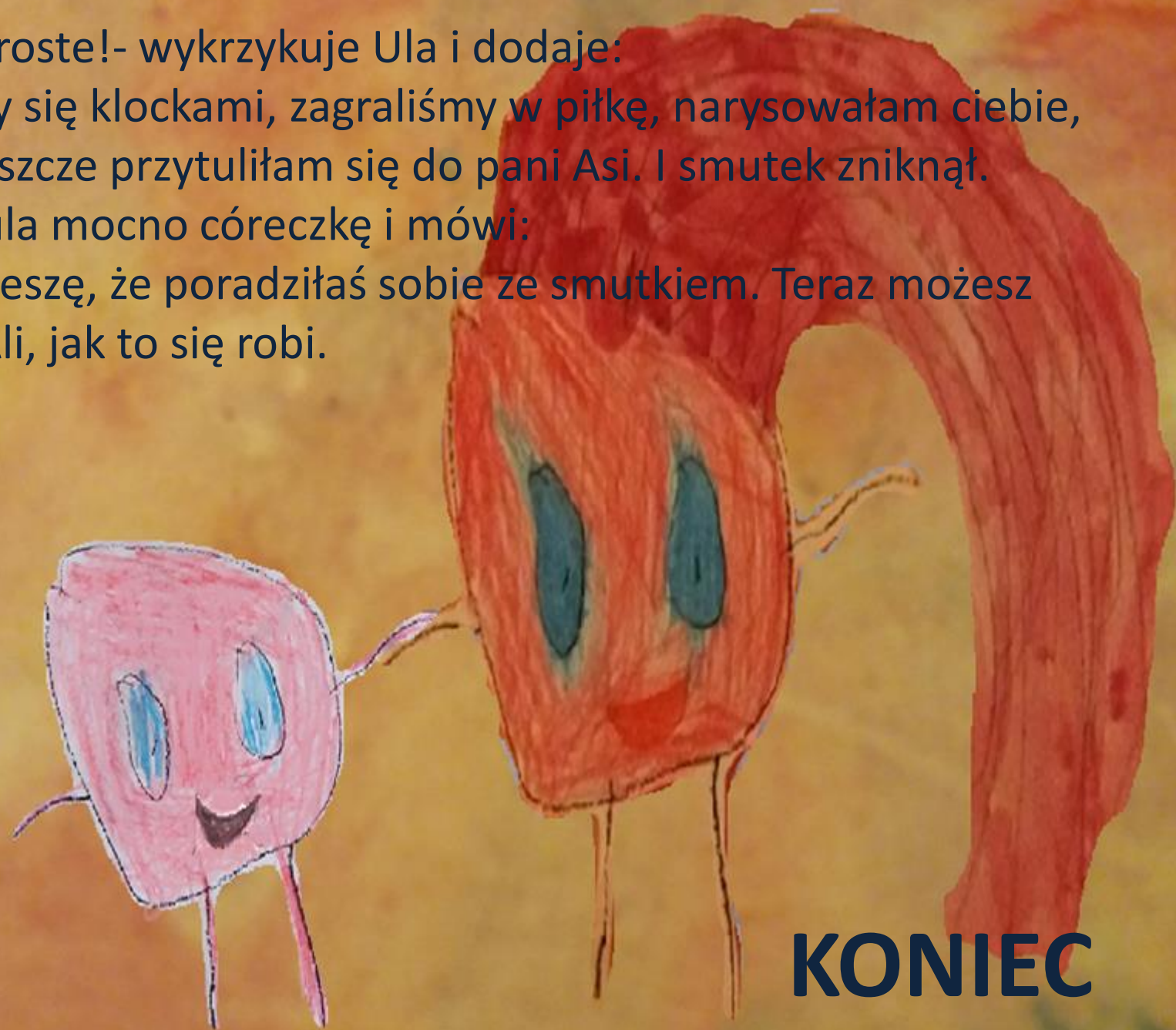
-Tęskniłam, chciałam być z tobą, tatą i Ala.- odpowiada dziewczynka.

-Było mi smutno, ale Jaś pomógł mi go przegonić- dodaje Ula.

- A jak to się robi?- pyta się mama.



- To bardzo proste!- wykrzykuje Ula i dodaje:
  - Pobawiliśmy się klockami, zagraлиśmy w piłkę, narysowałam cię, tatę i Alę, i jeszcze przytuliłam się do pani Asi. I smutek zniknął.
- Mama przytula mocno córeczkę i mówi:
- Bardzo się cieszę, że poradziłaś sobie ze smutkiem. Teraz możesz powiedzieć Ali, jak to się robi.



**KONIEC**